

Dlaczego Jezus nazwał siebie „Chlebem Życia”?

ks. Jacek Stefański

Wigry
jfstefanski@gmail.com

Jeżeli ktoś zadałby nam pytanie, dlaczego Jezus powiedział o sobie, że jest „Chlebem Życia”, z pewnością odpowiedzielibyśmy, że miał na myśli swoją obecność w Eucharystii. Ale czy to jest pełna odpowiedź na postawione pytanie? Wydaje się, że nie, bo dlaczego Jezus nie powiedział o sobie na przykład, że jest „Barankiem Życia”? Przecież to krew baranków została użyta, aby oznaczyć domy Izraelitów w Egipcie w celu uchronienia ich przed śmiercią. Wobec tego pytanie pozostaje: dlaczego Jezus nazwał siebie „Chlebem Życia”? Dlaczego chciał być realnie obecny wśród nas pod postacią chleba?

1. *Lechem* – „chleb” w Biblii hebrajskiej

Po raz pierwszy w Tekście Masoreckim słowo „chleb” (*lechem*) pojawia się w Księdze Rodzaju bezpośrednio po opisie upadku Adama i Ewy w raju. Wówczas Adam słyszy od Boga słowa, które w dosłownym tłumaczeniu z języka hebrajskiego brzmią następująco: „Przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w smutku będziesz zdobywał z niej pożywienie przez wszystkie dni twójgo życia. Cierń i oset będzie ci ona rodziła... W pocie twego oblicza będziesz jadł chleb” (Rdz 3, 17b. 18. 19a)¹. Z tych słów wnioskujemy, że od momentu upadku pierwszego człowieka chleb staje się dla niego i dla jego potomków rzeczą trudną do zdobycia, wymagającą wysiłku, a nawet związaną z bólem i cierpieniem. Wymowny jest też fakt, że hebrajskie słowo *lechem* składa się z trzech liter, z których składa się też czasownik *lacham* („walczyć”). Mimo że te dwa terminy wywodzą się z dwóch różnych rodzin słów, to jednak

1 W Rdz 3, 19a hebrajskie słowo *lechem* („chleb”) może się odnosić nie tylko do chleba, lecz do wszelkiego pożywienia. Zob. *Sefer Bere'shit. Parshiyot Bere'shit – Lekh lekha*, meforash bi-yede Y. Kıl, Jerusaleń 1997, s. 86. Jednak faktem jest, że słowo *lechem* pojawia się po raz pierwszy właśnie w tym miejscu w Biblii hebrajskiej.

identyczny skład rdzenia (*l-ch-m*), z którego wywodzą się *lechem* oraz *lacham* może oznaczać, iż pierwotnie wśród hebrajczyków chleb kojarzył się z rzeczą, o którą trzeba było walczyć i zabiegać z wielkim trudem². W tym kontekście intrygujący jest fakt, że to właśnie podczas ostatniej wieczerzy po przemianie chleba i wina w swoje Ciało i Krew Pan Jezus mówi: „Teraz kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo i torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i kupi miecz” (Łk 22, 36). Innymi słowy, Chrystus mówi o swojej zbliżającej się męce w kontekście trudu, niepokoju, a nawet walki. Jest to walka, którą moce zła prowadzą przeciwko Chrystusowi, aby unicestwić królestwo Boże. Te same moce zła działały w raju przeciwko Adamowi i Ewie, chociaż tam pierwszy człowiek przegrał walkę i usłyszał, że od tej pory zdobywanie chleba będzie go kosztować wiele trudu i cierpienia³.

2. Chleb Melchizedeka

Trud i cierpienia związane ze zdobywaniem chleba w wyniku grzechu pierworodnego nie są jednak ostatnim słowem o chlebie⁴. Słowo *lechem* („chleb”) pojawia się po raz drugi w Biblii hebrajskiej w opisie spotkania Melchizedeka z Abrahamem. Melchizedek był pogańskim kapłanem, który witał Abrahama z chlebem i winem, aby mu pobłogosławić (por. Rdz 14, 18–20). Jest to pierwszy przypadek w Biblii, gdzie chleb zostaje ukazany jako znak błogosławieństwa. Ponadto należy zauważyć, że Melchizedek był też królem Szalemu,

2 Por. W. Dommershausen, חֶלֶם, [w:] *Theological Dictionary of the Old Testament*, ed. by G. J. Botterweck, H. Ringgren, H.-J. Fabry, transl. by D. E. Green, Grand Rapids 1995, t. 7, s. 521–522.

3 Znamienny jest fakt, że w Księdze Powtórzonego Prawa (16, 3) chleb prażony używany podczas żydowskiej wieczerzy paschalnej jest nazwany m.in. *lechem oni* („chlebem ucisku”). Oprócz tego ciekawe jest też nawiązanie do cierni, które będą owocem przeklętej ziemi po upadku Adama i Ewy (Rdz 3, 18), które występuje bezpośrednio przed słowami o chlebie spożywanym w „pocie oblicza” (Rdz 3, 19). Greckie słowo *akantha* („cierń”) zostało wypowiedziane przez Jezusa tylko w dwóch przypadkach: w stwierdzeniu, że ciernie nie wydają winogron lub fig (por. Mt 7, 16; Łk 6, 44) oraz w przypowieści o siewcy, którego praca niewątpliwie związana jest z wydobywaniem chleba z ziemi (Mt 13, 7. 22; Mk 4, 7. 18; Łk 8, 7. 14). Poza tymi przypadkami istnieją jeszcze dwa, w których pojawia się słowo *akantha*: w Liście do Hebrajczyków w domyślnym nawiązaniu do ziemi przeklętej ze względu na grzech Adama i Ewy (Hbr 6, 8) oraz w Ewangelii według św. Jana w odniesieniu do korony z cierni, którą rzymscy żołnierze nałożyli na głowę Chrystusa (J 19, 2).

4 Krótko po słowach Boga na temat trudu i cierpienia, których człowiek dozna z racji zdobywania chleba, słyszymy, że Stwórca nie odwrócił się od Adama i Ewy, lecz sporządził dla nich odzienie i ubrał ich (por. Rdz 3, 21). Ten ważny szczegół jest potwierdzeniem faktu, że Bóg nie odwrócił się od człowieka.

czyli przyszłej Jerozolimy⁵. Oznacza to, że o ile pierwsza biblijna wzmianka o chlebie w raju wiąże się z przekleństwem, o tyle druga wzmianka biblijna o chlebie wiąże się nie tylko z błogosławieństwem, ale z chlebem wywodzącym się z przyszłej Jerozolimy. To właśnie tam o wiele później Syn Boży wyda swoje Ciało, udzielając go ludziom jako Chleb Życia.

3. Manna

3.1. Manna na pustyni

Najbardziej zmiennym przykładem chleba, który stał się znakiem błogosławieństwa, jest manna. Podczas wędrówki przez pustynię Izraelici zaczęli narzekać, że są głodni, a w ich sercach zrodziła się tęsknota za żywnością, którą mieli na co dzień w Egipcie (por. Wj 16, 2–3). Wówczas Bóg zapowiedział za pośrednictwem Mojżesza, że da im chleb z nieba (por. 16, 4). Nie miał to być zwykły chleb, do którego byli dotychczas przyzwyczajeni. Potwierdzą to zresztą psalmy, gdzie czytamy, że „człowiek chleb mocarzy spożywał” (Ps 78, 25)⁶. Z tej racji, kiedy ów chleb pojawił się po raz pierwszy, Hebrajczycy, chcąc go zebrać, zawołali: *man hu?* – czyli „co to jest”? (Wj 16, 15). Dopiero Mojżesz im wytłumaczył, że to jest chleb, który Bóg dał im z nieba. Dlatego też Izraelici nazwali ten chleb *man*, czyli „co”⁷.

3.2. Manna w tradycji żydowskiej

W tradycji żydowskiej można się spotkać z przekonaniem, że Bóg stworzył mannę tego samego dnia co aniołów⁸. Zadaniem aniołów było – między innymi – mielenie manny, aby w przyszłości mogła być pokarmem dla sprawiedliwych, którzy znajdują się w niebie⁹. Ponadto tradycja żydowska głosi, że manna

5 Por. T. L. Brensinger, *Jerusalem*, [w:] *New International Dictionary of Old Testament Theology and Exegesis*, ed. W. A. VanGemeren, Grand Rapids 1997, t. 4, s. 772–773.

6 Św. Hieronim tłumaczy: „panem angelorum manducavit homo”.

7 Por. L. Kohler, W. Baumgartner, J. J. Stamm, 12, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa 2008, t. 1, s. 561.

8 Zob. PRE 3. To przekonanie podkreśla fakt, że Bóg miał szczególne zamiary względem manny jeszcze przed stworzeniem świata. Z tej racji manna cieszyła się szczególnym uznaniem w myśli żydowskiej.

9 Zob. Hag 12b.

pojawi się po raz kolejny na świecie w czasach mesjańskich, gdy przyjdzie Mesjasz¹⁰. Dlaczego? Ponieważ Mesjasz będzie nowym Mojżeszem, co z kolei oznacza, że Mesjasz przyniesie nową mannę, podobnie jak uczynił to Mojżesz na pustyni: „Podobnie jak pierwszy wybawiciel [Mojżesz], tak też i ostatni [Mesjasz]. Podobnie jak o pierwszym wybawicielu powiedziano (Wj 4) «Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła», tak też o ostatnim wybawicielu powiedziano (Za 9) «ubogi i jedzie na osiołku». Tak jak pierwszy wybawiciel [Mojżesz] spuścił mannę, jak powiedziano, «spuszczam wam chleb z nieba», tak też ostatni wybawiciel [Mesjasz] spuści mannę»¹¹.

Druga apokaliptyczna Księga Barucha, mimo że nie jest częścią kanonu Pisma Świętego, była czytana przez Żydów w pierwszym wieku. Tam znajdują się następujące słowa: „Kiedy Mesjasz się objawi, zasoby manny zostaną spuszczone z nieba po raz kolejny i ludzie będą ją jeść w tamtych latach, bo dożyli czasów ostatecznych”¹². To zdanie potwierdza, że Żydzi za czasów Jezusa oczekiwali ponownego pojawienia się nadprzyrodzonej manny¹³. Jezus, znając te tradycje, wyraźnie odnosi się do nich: „To nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. [...] Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6, 32. 49. 51).

Jezus mówi o sobie w kategoriach nowej manny, czyli nowego chleba z nieba. To właśnie Jego Ciało staje się spełnieniem oczekiwań żydowskich względem manny.

3.3. Manna a Najświętszy Sakrament

Śledząc szczegóły podane w Księdze Wyjścia na temat manny nie sposób nie zauważyć, jak ten starotestamentowy chleb stał się zapowiedzią Chleba Życia danego przez Chrystusa w Eucharystii. Po pierwsze, manna była chlebem z nieba, a Pan Jezus też przychodzi na świat z nieba i przyjmuje ludzkie ciało, aby być Bogiem-z-nami. Po drugie, kiedy Izraelici zbierali mannę na pustyni, wówczas ci, którzy zebrali więcej, nie mieli za dużo, a ci, którzy zebrali mniej, nie mieli za mało (por. Wj 16, 17–18). W ten sposób nikt nie był głodny; każda

10 Szczegółowa analiza tradycji żydowskiej odnośnie do manny znajduje się w B. Pitre, *Jesus and the Jewish Roots of the Eucharist. Unlocking the Secrets of the Last Supper*, New York 2011, s. 86–92.

11 Zob. QohR 1, 9.

12 Zob. 2 Ba 29, 3. 6–8.

13 Zob. B. Pitre, *Jesus and the Jewish Roots of the Eucharist...*, dz. cyt., s. 91.

rodzina miała wystarczającą ilość manny do jedzenia. Podobnie dzieje się z Najświętszym Sakramentem. Pan Jezus jest obecny w pełni w każdej konsekrowanej Hostii bez względu na to, czy jest mniejsza, czy większa. Wszyscy przystępujący do Komunii Świętej, gdziekolwiek się znajdują na świecie, przyjmują tego samego Chrystusa w całości i bez żadnej różnicy. Po trzecie, manna z nieba pojawiała się na pustyni sześć dni w tygodniu. W piątki było jej więcej, aby starczyło Izraelitom na szabat, bo w dzień szabatu nie było wolno zbierać niczego ze względu na zakaz pracy w dniu Pańskim (por. Wj 16, 29). To wszystko przypomina nam sytuację podczas triduum paschalnego, kiedy Komunia Święta konsekrowana w Wielki Czwartek jest przechowywana na Wielki Piątek i Wielką Sobotę, zwłaszcza jako Wiatyk dla umierających. Po czwarte, manna miała smak miodu (Wj 16, 31). Wcześniej bowiem Pan Bóg określił Ziemię Obiecaną jako kraj opływający w mleko i miód (por. Wj 3, 8). Jeżeli więc manna smakowała jak miód, miała być niejako „przedsmakiem” Ziemi Obiecanej. Podobnie Komunia Święta jest też przedsmakiem naszej ziemi obiecanej, czyli nieba¹⁴. Ponadto po czterdziestu latach na pustyni Bóg przestał zsyłać Izraelitom mannę w chwili, gdy weszli do Ziemi Obiecanej (por. Wj 16, 35; Joz 5, 10–12). Wchodząc bowiem do Ziemi Obiecanej, Hebrajczycy mogli korzystać z owoców nowej ziemi i nie było już potrzeby, aby spożywać mannę. Podobnie jest z Komunią Świętą: tak jak w Ziemi Obiecanej manna już nie była potrzebna, tak też w niebie – naszej niebiańskiej ziemi obiecanej – nie będzie Komunii Świętej, bo tam już będziemy w pełni zjednoczeni z Chrystusem, oglądając go twarzą w twarz.

Jest jeszcze jedna ważna rzecz dotycząca manny, która zasługuje na uwagę. Mianowicie Mojżesz powiedział Izraelitom, że manna nie będzie tylko do spożywania. Manna miała być przechowywana w Arce Przymierza, aby Izraelici mogli ją zawsze oglądać i przypominać sobie, czego Bóg dla nich dokonał (por. Wj 16, 32–34). Czy to nie przypomina nam bardzo ważnego wymiaru Eucharystii, jakim jest adoracja Najświętszego Sakramentu? Pan Jezus nie ogranicza swojej obecności do Mszy Świętej. Pozostaje w tabernakulum, co zostało zapowiedziane przez przechowywanie manny w Arce Przymierza. Jak powiedział św. Augustyn, „Niech nikt nie spożywa tego Ciała, jeśli go najpierw nie adorował”¹⁵.

14 Por. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 18.

15 Zob. Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, 66.

4. Chleby pokładne

Manna nie była jedyną zapowiedzią Eucharystii. Zapowiedzią był też chleb pokładny. Czym był ten chleb? Według wskazówek danych Mojżeszowi przez Boga należało umieścić w przybytku dwanaście chlebów rozłożonych na drewnianym ozłoconym stole (por. Kpł 24, 5). Te chleby miały być znakiem przymierza Boga z dwunastoma pokoleniami Izraela (por. Kpł 24, 8). Przy stole z tymi chlebami miała się nieustannie palić świeca – dniem i nocą (por. Kpł 24, 1–5), a przy stole miały się znajdować dzbanki z winem (por. Lb 15, 5–7; 28, 7). To wino miało służyć składaniu tak zwanej ofiary płynnej spożywanej przez kapłanów z chlebami pokładnymi podczas świętej uczty ofiarnej w przybytku¹⁶.

Poza tym w języku hebrajskim chleb pokładny nazywa się *lechem hapanim*. To określenie może mieć różne znaczenia: chleb, który znajduje się na powierzchni (*panim*) stołu przy Arce Przymierza; chleb znajdujący się wewnątrz (*bifnim*) przybytku; chleb, którego kształt przypomina małą skrzynię z otworami¹⁷. Istnieje natomiast jeszcze jedna interpretacja w judaizmie, która zwraca uwagę na dosłowne znaczenie terminu *panim*, jakim jest słowo „twarz”. Wobec tego najwłaściwszym tłumaczeniem określenia *lechem hapanim* jest „chleb twarzy” lub „chleb oblicza”¹⁸. Był to chleb, który leżał „przed obliczem” Boga w przybytku, i dlatego w przekonaniu Izraelitów ten chleb, podobnie jak manna, miał właściwości nadprzyrodzone¹⁹.

Nie sposób nie zauważyć, że „chleb pokładny” lub „chleb oblicza” stanowi zapowiedź realnej obecności Syna Bożego pod postacią chleba, a nawet pod postacią wina, bo przecież przy chlebach pokładnych w przybytku musiały zawsze być pojemniki z winem. O ile w Księdze Rodzaju pierwszy człowiek Adam, usłyszał, że w pocie jego oblicza będzie jadł chleb (por. Rdz 3, 19), o tyle w przybytku na pustyni (a później w świątyni jerozolimskiej) zostały

16 Kapłani Starego Przymierza składali dwa rodzaje ofiar: były ofiary krwawe ze zwierząt, ale były też ofiary bezkrwawe – zazwyczaj z chleba i wina. Temu również służyły chleby pokładne, które były częściowo spalone i częściowo spożywane przez kapłanów w każdy szabat. O ile w dniach powszednich były składane ofiary krwawe, o tyle w szabat, w najświętszy dzień tygodnia, była składana ofiara bezkrwawa, z części chlebów pokładnych. Bóg powiedział wówczas Mojżeszowi, że spośród ofiar spalanych ta ofiara z chlebów pokładnych będzie najświętsza (por. Kpł 24, 8–9). Zob. B. Pitre, *Jesus and the Jewish Roots of the Eucharist...*, dz. cyt., s. 120; 123–125.

17 Zob. 'A. Hakhham, *Sefer Shemot: parashiyot mishpatim – pekude*, Jerusalem 1991, s. 130–131.

18 Por. B. Pitre, *Jesus and the Jewish Roots of the Eucharist...*, dz. cyt., s. 120–121.

19 Por. 'A. Hakhham, *Sefer Shemot...*, dz. cyt., 130–131; B. Pitre, *Jesus and the Jewish Roots of the Eucharist...*, dz. cyt., s. 129.

rozłożone święte chleby (*lechem hapanim*), które miały się stać znakiem przymierza, czyli znakiem nowego życia danego Izraelitom po wyjściu z Egiptu. Ponadto Talmud, który jest żydowskim komentarzem do rabinicznej tradycji ustnej spisanej w Misznie, podaje, że kiedy Izraelici pielgrzymowali co roku do świątyni jerozolimskiej zgodnie z nakazem Bożym²⁰, aby złożyć tam ofiarę, kapłani tam posługujący wyciągali chleby pokładne z najświętszego miejsca w domu Bożym, podnosili je wysoko, aby lud mógł je ujrzeć z daleka i wołali donośnym głosem: *reu chibatchem lifnej hamakom* – „zobaczcie, oto wasza miłość przed obliczem Boga”²¹. Kapłani nazwali ten „chleb oblicza” (chleb pokładny) miłością, bo wskazywał na Boga i na Jego przymierze, które zawarł z Izraelitami ze względu na Jego miłość do nich²².

Powyższy talmudyczny przekaz przypomina ukazanie Hostii w monstrancji podczas adoracji lub w czasie Mszy Świętej. Poza tym Eucharystia jest najcenniejszym darem miłości Bożej do nas, która jest owocem śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego. Dlatego też Pan Jezus podczas ostatniej wieczerzy nie spożywa ani nie daje apostołom do spożycia paschalnego baranka. Zamiast tego udziela im swojego Ciała i Krwi, ale pod postacią chleba i wina. Pan Jezus postanowił skorzystać z elementów, które znajdowały się najpierw w przybytku na pustyni, a później w świątyni jerozolimskiej. Karmił apostołów nową manną, nowym chlebem pokładnym – znakiem Jego miłości i Jego nowego przymierza.

Teraz łatwiej jest zrozumieć, dlaczego tak ważne było, aby Chrystus narodził się w Betlejem (*Bejtlechem*), czyli w „domu Chleba”. Gdy Syn Boży rodzi się w Betlejem, ta mała miejscowość staje się nowym domem Bożym, nową świątynią: od tego momentu, z punktu widzenia Bożego, świątynia już nie jest w Jerozolimie, ponieważ nową świątynią jest Pan Jezus²³.

20 „Trzy razy w roku ukażą się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela” (Wj 34, 23). Hebrajskie słowa tego nakazu można też przetłumaczyć następująco: „Trzy razy w roku oblicze Pana ukaże się wszystkim twoim mężczyznom”.

21 Zob. TbMen 29a.

22 Zob. B. Pitre, *Jesus and the Jewish Roots of the Eucharist...*, dz. cyt., s. 130–131.

23 Ściśle mówiąc, już od chwili wcielenia świątynia staje się niepotrzebna. Jezus powie o sobie: „Powiadam wam: tu jest coś większego niż świątynia” (Mt 12, 6).

5. Eliasz

Po Mojżeszu, który zapisał się w świadomości żydowskiej jako prorok sprowadzający mannę z nieba dla wędrujących Izraelitów, kolejną postacią związaną z chlebem był prorok Eliasz żyjący w IX wieku przed Chrystusem. Czytamy w Pierwszej Księdze Królewskiej, że podczas ucieczki od króla Achaba i jego żony Jezebel „kruki przynosiły Eliaszowi rano chleb i mięso wieczorem” (1 Krl 17, 6). W podobnej sytuacji znaleźli się Izraelici na pustyni kilkaset lat wcześniej: rano Bóg zsyłał im mannę, a wieczorem mięso (por. Wj 16, 12). Wobec tego można stwierdzić, że w pewnym sensie Eliasz przeżywał to, co przeżywali o wiele wcześniej Hebrajczycy w drodze do Ziemi Obiecanej. Nic więc dziwnego, że tradycja żydowska wiąże osobę Eliasza nie tylko z pustynną manną, ale również i z nową manną, której Żydzi spodziewali się w czasach mesjańskich. Według tej tradycji pojawi się nie tylko Mesjasz jako nowy Mojżesz, lecz również towarzyszący mu Eliasz, który wskaże na mannę dotychczas ukrytą przed światem. Warto też zauważyć, że to właśnie Mojżesz i Eliasz ukazują się przy Chrystusie podczas Jego przemieniania na górze Tabor. Św. Łukasz podaje, że owi starotestamentowi mężowie rozmawiali z Jezusem o Jego „odejściu” lub „wyjściu” (Łk 9, 31), co w greckim tekście jest określone terminem *eksodos*. Ten szczegół, który nawiązuje jednocześnie do śmierci Chrystusa oraz do wyjścia Izraelitów z Egiptu, wraz z informacją, że oblicze Jezusa zajaśniało (Mt 17, 2), wpisują się w całość obrazu obejmującego między innymi rzeczywistość „chleba oblicza” w przybytku.

Związek Eliasza z manną jest znamieny, ponieważ imię tego starotestamentowego proroka wybrzmiewa na Golgocie. Tam słyhać z ust różnych osób obserwujących ukrzyżowanego Chrystusa następujące słowa: „On Eliasza woła”. [...] „zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, aby go wybawić” (Mt 27, 47. 49); „Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zejdziesz z krzyża i wybaw samego siebie!” (Mk 15, 29–30). W tych szyderczych słowach ludzie domagają się, aby Eliasz przyszedł, zdjął Jezusa z krzyża i w ten sposób sprowadził Jego ciało na ziemię. Można więc wnioskować, że tłum nieświadomie potwierdza oczekiwania wcześniej wspomnianej tradycji żydowskiej, która przewiduje, iż w czasach mesjańskich Eliasz będzie miał udział w rozdawaniu manny²⁴.

24 Uczeń Eliasza Elizeusz dokonał cudu rozmnożenia chleba dla stu osób (1 Krl 4, 38–44). Nie sposób nie zauważyć podobieństwa między tym wydarzeniem a cudem rozmnożenia chleba przez Chrystusa (Mk 6, 30–44).

Jezus na krzyżu jest bowiem tą nową manną; to Jego Ciało przyjmujemy we Mszy Świętej jako owoc przenajświętszej ofiary krzyżowej na Golgocie.

6. Chleb „powszedni” w modlitwie Pańskiej

W modlitwie Pańskiej pojawia się jeden raz słowo „chleb”: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj” (Mt 6, 11; Łk 11, 3). Czym jest ten „powszedni chleb”, o którym mówi Chrystus? Słowo „powszedni” oznacza coś, co jest najbardziej podstawowe, potrzebne do normalnego funkcjonowania. Ale czy tylko o to chodzi Jezusowi? Problem polega na tym, że dzisiaj nie mamy dostępu do oryginalnych hebrajskich lub aramejskich słów Chrystusa. Mamy tylko grecki tekst Ewangelii, gdzie u św. Mateusza i u św. Łukasza znajduje się greckie słowo *epiousios*, czyli „chleba naszego *epiousios* daj nam dzisiaj”. Poza tym ani w greckiej literaturze, ani w całej Biblii – poza modlitwą Pańską w powyższych Ewangeliach – nie ma tego terminu.

Św. Hieronim, który tłumaczył Biblię z języka hebrajskiego, aramejskiego i greckiego na język łaciński zastanawiał się, jak przetłumaczyć greckie słowo *epiousios*²⁵. Zauważył, że ów termin składa się z dwóch słów: *epi* – „nad”, „ponad” lub „najbardziej” oraz *ousia* – „substancja”. Na podstawie znajomości nie tylko języka greckiego, ale również języka hebrajskiego, Hieronim rozumiał, że Syn Boży mówił o chlebie, który był jednocześnie powszedni oraz nadprzyrodzony²⁶. Tak też musieli to zrozumieć ci, którzy słyszeli modlitwę Pańską z ust Jezusa. Zapewne dostrzegliby związek między słowami „chleba naszego powszedniego” a manną, która też była jednocześnie powszednia – bo pojawiała się codziennie na pustyni – oraz nadprzyrodzona – bo miała nadprzyrodzone właściwości. Stąd też wniosek, że słowa Chrystusa w modlitwie Pańskiej o „chlebie powszednim” odnosiły się do nowej manny, która – zgodnie z Jego zapowiedzią – miała być Jego Ciałem²⁷.

25 Zob. B. Pitre, *Jesus and the Jewish Roots of the Eucharist*, dz. cyt., s. 93–97; B. Reese, *Give Us This Day Our "Supersubstantial" Bread*, "Adoremus Bulletin" 13 (2007) nr 5, <https://adoremus.org/2007/07/15/give-us-this-day-our-daily-quot-supersubstantial-quot-bread/>.

26 Zob. *Matthew 1–13*, ed. by M. Simonetti, Downers Grove 2001, s. 135 (Ancient Christian Commentary on Scripture. New Testament, 1a).

27 Chcąc zachować dwa znaczenia słowa *epiousios* – „powszedni” i „nadprzyrodzony”, św. Hieronim uczynił to w następujący sposób: zdanie „chleba naszego *epiousios* daj nam dzisiaj” w Ewangelii według św. Mateusza przetłumaczył na „chleba naszego *supersubstantialem* daj nam dzisiaj”, a w Ewangelii według św. Łukasza przetłumaczył to samo zdanie na „chleba naszego *cotidianum*”.

Zakończenie

Gdy Adam słyszy o chlebie, który będzie musiał zdobywać „w pocie oblicza”, wśród cierni, z trudem i cierpieniem, wówczas Bóg w swoim zamiśle już przygotowuje dla świata inny chleb – chleb życia. Ten chleb został zapowiedziany nie tylko w raju, ale również na spotkaniu Abrahama z Melchizedekiem; później za pośrednictwem manny na pustyni; z kolei przez chleby pokładne w przybytku oraz w oczekiwaniach, które tradycja żydowska wiązała z osobami Mojżesza i Eliasza. Rzecz jasna Jezus o tym wszystkim wiedział. Gdy powiedział, że jest Chlebem Życia, sprawił, że owo określenie wpisało się w zamiśl Boży, który odsłaniał się stopniowo na przestrzeni wieków. Chleb od początku stworzenia był obecny w Bożym zamiśle jako postać dla Ciała Bożego Syna. To właśnie w Eucharystii ten Boży zamiśl osiągnął swój punkt kulminacyjny.

Abstrakt

Dlaczego Jezus nazwał siebie Chlebem Życia?

Dlaczego Pan Jezus określił siebie jako Chleb Życia? Niewątpliwie pragnął dać nam siebie w Eucharystii. Ale dlaczego wybrał postać chleba, aby to uczynić? Począwszy od pierwszej wzmianki o chlebie w hebrajskim tekście Księgi Rodzaju i etymologicznego znaczenia tego słowa można zauważyć, w jaki sposób Bóg przygotowywał naród w celu ostatecznego objawienia realnej obecności swojego Syna w Najświętszym Sakramencie. Pierwszym chlebem, który stał się znakiem błogosławieństwa był chleb ofiarowany Abrahamowi przez Melchizedeka. Następnie Bóg zesłał mannę dla Izraelitów na pustyni jako chleb z nieba. Później kazał im przygotować chleby pokładne, które były szczególnym znakiem Jego Przymierza i miłości do narodu Izraela. Oczekiwania mesjańskie w tradycji żydowskiej związane z nową, przyszłą manną wyrażają dalszy ciąg odsłaniającego się planu Bożego, który osiąga swój punkt kulminacyjny podczas Ostatniej Wieczery w świetle ostatecznej Ofiary Chrystusa na Krzyżu.

Słowa kluczowe: chleb; Chleb Życia; chleby pokładne; Eliasz; Eucharystia; manna; Melchizedek; Mojżesz; Najświętszy Sakrament; ofiara; Przymierze; świątynia.

Abstract

Why Did Jesus Refer to Himself as the “Bread of Life”?

Why did Jesus refer to Himself as the “Bread of Life”? Obviously, He intended to give us the gift of Himself in the Eucharist. But why did He choose the form of bread? Beginning with the first use of

daj nam dzisiaj”. Poza tym już św. Cyprian z Kartaginy, pisząc w trzecim wieku, zauważył, że Chleb, o którym mówił Pan Jezus w modlitwie Pańskiej miał dwa wymiary: powszedni i nadprzyrodzony. Zob. M. Simonetti, *Matthew 1–13*, dz. cyt., s. 135.

the word “bread” in the Masoretic Text of the Book of Genesis and the etymological meaning of this term, one can see how God was preparing His Chosen People for the real Presence of His Son in the Most Blessed Sacrament. The bread offered to Abraham by Melchizedek as a gesture of blessing, the manna in the desert as bread from heaven, the bread of Presence in the tent of meeting and in the Jerusalem temple as a unique manifestation of God’s Covenant and love for His People, as well as the messianic expectations of Jewish tradition are all realities expressing the unfolding plan of God in reference to the Body of Christ, present in the Eucharist. This plan reached its climax during the Last Supper in view of the future ultimate Sacrifice of the Lord on the Cross.

Keywords: Bread; Bread of Life; bread of the Presence; Blessed Sacrament; Elijah; Eucharist; Covenant; manna; Melchizedek; Moses; show-bread; temple; sacrifice.

References

- Benedict XVI. (2007, February 22). *Sacramentum caritatis*.
- Botterweck, G. J., Ringgren, H., & Fabry, H.-J. (Eds.). (1995). *Theological Dictionary of the Old Testament, Vol. 7*. Grand Rapids, Michigan: Wm. B. Eerdmans Publishing Co.
- Ḥakham, ’Amos. (1991). *Sefer Shemot: parashiyot mishpaṭim – peḳude*. פקודי : פרשיות משפטים - פקודי. Jerusalem: Mosad ha-Rav Kūq.
- John Paul II. (2003, April 17). *Eclesia de Eucharistia*.
- Kil, Y. (1997). *Sefer Bere’shit. Parshiyot Bere’shit – Lekh lekha*. Jerusalem: Mosad ha-Rav Kūq.
- Köhler, L., Baumgartner, W., Stamm, J. J., & Dec, P. (Eds.). (2008). *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu, Vol. 1*. (K. Madaj, Trans.). Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio.
- Pitre, B. J. (2011). *Jesus and the Jewish roots of the Eucharist. Unlocking the secrets of the Last Supper*. New York; London: Doubleday.
- Reese, Ben. (2007). Give Us This Day Our Daily “Supersubstantial” Bread. *Adoremus Bulletin*, 13(5). Retrieved from <https://adoremus.org/2007/07/15/give-us-this-day-our-daily-quot-supersubstantial-quot-bread/>
- Simonetti, M. (Ed.). (2001). *Matthew 1–13*. Downers Grove, Illinois: InterVarsity Press.
- VanGemeren, W. (Ed.). (1997). *New international dictionary of Old Testament theology and exegesis, Vol. 4*. Grand Rapids, Michigan: Zondervan Pub. House.
- Zer-Kavod, M., & Kil, Y. (2014). *The Bible Proverbs*. Jerusalem: Mosad Harav Kook.